Nr. 481. Kraków, Czwartek 23 Września 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 887.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupezyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Na drodze ku rozstrzygnięciom.

Kraków, 23 września.

(*k. s.*) Tocząca się wojna jest pod względem swoich motywów, przyczyn i celów, tak skomplikowaną, jak najzawilej zbudowana maszyna. Aby zoryentować się w tym labiryncie transmisyj i wykonujących szalone obroty kół, które bryzgają krwią ciepłą, potrzeba przedewszystkiem poznać położenie głównych osi, na których wiruje ten straszliwy mechanizm.

Osi takich jest kilka. Najważniejsza jednak umieszczona jest — w Dardanelach. Zaraz to udowodnię.

Wojna jest wynikiem całego systemu kolizyj interesów. Znaczenie tych kolizyj i zależna od niego ich siła, że tak powiem — „popędowa“, są bardzo rozmaite i bardzo trudne do ujęcia w jakąś systematycznie ułożoną, na jednolitem kryteryum opartą całość. Mimo to najważniejszą i najsilniejszą jest tu kolizya małoazyatycka. Panowanie nad Małą Azyą stanowi niewątpliwie ten problem, który jest kamieniem węgielnym całego systemu problemów, od wojny rozwiązania swego oczekujących.

W Małej Azyi krzyżują się interesy trzech największych potęg: Anglii, Rosyi i Niemiec. Anglia i Rosya zdołały w traktacie z r. 1907 kolizyę swoich interesów przeistoczyć w pewną ich harmonię. Natomiast z interesami niemieckimi rzecz poszła inaczej. Anglia nie chciała ich nigdy uznać. Rosya zaś po nieudanej próbie porozumienia, podjętej w słynnym zjeździe poczdamskim w r. 1910, postanowiła raczej wyzyskać konjunkturę, stworzoną przez opór Anglii, niż posuwać się dalej po linii porozumienia z Niemcami.

Olbrzymi teren tych kolizyj jest jak kasa wertheimowska, zamknięta na dwa klucze: s u e z k i, który leży w głębokiej kieszeni angielskiej, i d a r d a n e l s k i, który przechowują wprawdzie Turcy, ale najskuteczniej pilnują go Niemcy.

Upewnienie się w posiadaniu Małej Azyi wymaga nieodzownie, aby klucz dardanelski zmienił posiadacza. Interesy angielskie wymagają, aby w ostatecznym razie posiadła go raczej Rosya, jako mniej niebezpieczna, niż Niemcy. Interesy niemieckie znowu wymagają, aby pozostał on w posiadaniu tureckiem, jednakowoż z zastrzeżeniem swobodnego użytku przez — Niemcy...

Ta ważność Dardanelów sprawiła, że już w pierwszem stadyum wojny Anglia, dokupiwszy sobie jeszcze obietnicą Syryi pomoc francuską, zaczęła je forsownie zdobywać, wkładając w to przedsięwzięcie jeszcze więcej energii, niż w obronę Flandryi i odzyskanie wybrzeża belgijskiego.

I ze strony Anglii nie była to bynajmniej chimera, ale był to najczystszy realizm w ocenianiu ważności celów straszliwej wojny. Anglia zrozumiała bowiem, że przy naturalnym sojuszu Turcyi z państwami centralnemi jedynym sposobem skutecznej i trwałej obrony Suezu jest wydarcie sułtanowi Dardanelów i Konstantynopola. Kto ma Dardanele, ten w tych warunkach może posiąść Suez. Stąd dziewięciomiesięczna krwawa walka o tę klasyczną cieśninę.

Były szef niemieckiego sztabu generalnego, hr. Schlieffen, napisał, że wzięcie przez Niemcy Calais byłoby dla Anglii tylko „uderzeniem pięścią w głowę“, natomiast wzięcie Suezu i Egiptu — pchnięciem w serce...

Dla zapobieżenia temu postanowiła Anglia za wszelką cenę opanować Dardanele, aby raz na zawsze przeciąć tę jedyną drogę lądową, jaką Niemcy mogą przedostać się do Małej Azyi i stamtąd do Egiptu.

Zawrzała więc walka o Dardanele. Wynik jej musi być decydującym w najważniejszej, podstawowej kolizyi tej wojny, którą jest kolizya azyatyckich interesów Niemiec i Anglii. Jeżeli Anglia sforsuje Dardanele, Niemcy utracą możliwość zadania jej ciosu w serce i zostaną odcięte od Małej Azyi. Naodwrót, Anglia od Dardanelów odparta, musi przygotować się na owo straszliwe pchnięcie i liczyć się z możliwością utraty Suezu i najważniejszego swego traktu morskiego do Indyj i Azyi. Takie lub inne rozstrzygnięcie losów Dardanelów stanowić musi zarazem, w bardzo znacznej mierze, rozstrzygnięcie samej wojny. Dlatego nie jest wcale przesadnem twierdzenie, że w Dardanelach mieści się n a j w a ż n i e j s z a o ś m e c h a n i z m u c a ł e j w o j n y.

Zachowawszy to w pamięci i jasnem zrozumieniu, potrafimy dopiero należycie ocenić olbrzymie znaczenie potężnej ofenzywy, którą wojska sprzymierzone rozpoczynają właśnie

W przeciwstawieniu do dwóch innych neutralnych państw bałkańskich, Bułgarya okazała najwięcej zręczności i jasnego rozumu w ocenianiu sytuacyi. Dlatego też ona jedyna już dzisiaj zbiera część owoców swego wytrawnego rozumu. Osiągnięte z Turcyą porozumienie dało Bułgaryi 2.200 kilometrów kwadratowych ważnego terytoryum, przedmieścia Adryanopola, Karaagacz i całą linię kolejową do Dedeagacz. Jeszcze większe korzyści czekają ją na południu i zachodzie.

Na Wołyniu i Litwie.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 23 września.

Urzędowo ogłaszają dnia 22 września 1915:

W Galicyi wschodniej i na Wołyniu położenie niezmienione. Nad Ikwą przyszło w kilku odcinkach do gwałtownych walk artyleryjskich. Poszczególne próby Rosyan przedarcia się przez rzekę rozbiły się w ogniu naszych bateryj.

Na Litwie przełamały walczące tam austro-węgierskie wojska wczoraj w obszarze Nowaja Mysz rosyjską pozycyę, przyczem wzięły do niewoli 900 ludzi i zdobyły trzy karabiny maszynowe.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. H ö f e r,
marszałek polny porucznik.

Włoski teren wojenny.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 23 września.

Urzędowo ogłaszają dnia 22 września 1915:

Naprzeciw północnego odcinka płaskowzgórza Lafraum utrzymywała nieprzyjacielska artylerya dziś kilka godzin przed brzaskiem dnia bardzo gwałtowny ogień, ale nic nie uzyskała. Na terenie Dolomitów wzmocniła włoska artylerya swą działalność na Monte Piano i na teren z obu stron góry. Ogólne położenie pozostało niezmienione.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nad Sawą i dolną Driną odbywały się walki działowe i utarczki. Pozarevac i Gradiste obrzucono bombami. Czarnogórska artylerya ostrzeliwała Teodo.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. H ö f e r,
marszałek polny porucznik.

Cesarz Wilhelm w Modlinie i Kownie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 23 września.

Biuro Wolffa. Z wielkiej głównej kwatery donoszą:

Cesarz Wilhelm udał się na front wschodni celem ponownego zwiedzenia twierdz Modlina i Kowna. Wjazd do Modlina nastąpił wśród bicia dzwonów i dźwięków hymnu narodowego. Po oglądnięciu parku przeszło 1600 zdobytych rosyjskich armat, nastąpiło szczegółowe zwiedzenie fortów.

Podczas jazdy do Kowna w Nasielsku cesarz osobiście przypiął wielkiej liczbie wojowników żelazny krzyż.

W Kownie przyjęli cesarza Wilhelma generałowie Hindenburg i Eichhorn, którzy zdali sprawozdanie, poczem cesarz w towarzystwie generała Hindenburga pojechał do ozdobionego flagami i kwiatami miasta, gdzie cesarz był wszędzie witany okrzykami, pełnymi zapału. Zdobyte rosyjskie baterye oddały salwy powitalne. Po paradzie wojskowej na rynku zwiedził cesarz kościół rzymsko-katolicki. U wejścia do kościoła rzymsko-katolickiego został cesarz przyjęty przez całe duchowieństwo rzymsko-katolickie. Cesarz zwiedził następnie fortyfikacye, na których widocznem było niszczące działanie 42-cm. haubic.

Nowe powołanie w Rosyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 23 września.

„Riecz“ ogłasza manifest cara z dnia 13 b. m. w sprawie powołania pospolitego ruszenia, które jeszcze w wojsku nie służyło. Manifest podnosi, że nieprzyjaciel wtargnął do kraju i że potrzeba nowych młodych sił dla wzmocnienia armii.

Radko Dimitriew doradcą wojskowym cara.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Sofia, 23 września.

»Bałkańska Poczta« donosi:

Radko Dimitriew został na rozkaz cara powołany do głównej kwatery w charakterze pierwszego wojskowego doradcy cara.

Rennenkampf przybocznym adjutantem cara.

Kopenhaga, 22 września.

Według depesz z Petersburga, zamianował car generała R e n n e n k a m p f a swoim przybocznym adjutantem i przydzielił go do głównej kwatery. Na razie Rennenkampf nie obejmie żadnej komendy.

Dalsze aresztowania w Rosyi.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 22 września.

»Neue Freie Presse« donosi z Zurychu:

Wedle wiadomości z Petersburga, **odbywają się tam dalsze aresztowania masowe, zwłaszcza robotników z fabryk amunicyi.**

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 23 września.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego z dnia 18 września. Walki na froncie na zachód od Dźwińska trwają z tą samą zawziętością. Na północ od Iłłukszt odparliśmy niemieckie ataki wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. — Skutkiem przeciwataków wzięliśmy tu około 100 jeńców. Po walce pochowaliśmy wielką liczbę zwłok nieprzyjacielskich, stosy ich leżały także koło przeszkód z drutu. Na zachód od Iłłukszt koło stacyi kolejowej Jełowka odparliśmy niemieckie ataki i również zadaliśmy nieprzyjacielowi, który uciekł, wielkie straty. Przy drugim ataku udało się Niemcom obsadzić folwark Stejdern, gdzie nasze rowy strzeleckie zostały zupełnie zniszczone przez niemiecką ciężką artyleryę. Niemieckie wojska, które zaatakowały pewne odcinki między jeziorami Owile a Sanrawa, zostały przez nas odparte. W obszarze jezior na południowy zachód i na południe od Dźwińska zostali Niemcy zmuszeni przez nasz skuteczny ogień do okopania się. — Zawzięte ataki nieprzyjaciela nie ustają tam. **Nieprzyjaciel obsadził Widze.**

Wysunięte naprzód części wojska nieprzyjaciela obsadziły stacyę kolejową Wilejka. Na lewym brzegu Wilii, na zachód od Wilejki, są w toku zacięte walki. Ta sama intenzywność charakteryzuje także walki nad średnią Wilią w pobliżu obszaru miasta Wilna. Nieprzyjaciel usiluje zawzięcie wtargnąć do miasta. Na południowy wschód od Oran napierają Niemcy zaciętymi atakami na nasz front. W obszarze Radun—Smilguny koło wsi Zarzeczo na zachód od Szczucina rozgorzała walka. W obszarze na zachód rzeki Lebieda (prawy dopływ górnego Niemna) rozwija nieprzyjaciel koło miejscowości Mikelwicze, Dąbrowa potężny ogień działowy. Nasze wojska zostały tam trochę odparte. Na froncie Szczary przeprawili się Niemcy na pontonach przez rzekę koło folwarku Ryszczyce (na południe od Słonima) pod osłoną mgły. Nieprzyjacielskie straże przednie, które posunęły się naprzód między Jasiołdą a Prypecią, zjawiły się nad dolnym biegiem Jasiołdy i przed Pińskiem. Nad środkowym Stochodem starcia kawaleryi i nieznaczne miejscowe walki. Koło Borowna Rulewicz, ścigając nieprzyjaciela, zaatakowała go nasza kawalerya na południowy zachód od Kolek koło miejscowości Rudniki, zmusiła go do ucieczki, zabiła wielu szablami i wzięła 60 jeńców. Żurawicze na południe od Rudników wzięliśmy szturmem.

W ogólnym ataku w kierunku Równo—Kowel udało się nam dnia 17 września odrzucić nieprzyjaciela, który się cofnął w nieporządku i pozostawił licznych jeńców. Na wschód od Horodyszcza (na północny zachód od Derażna) został nieprzyjaciel wypędzony z rowów, przyczem wzięliśmy 800 ludzi do niewoli i zdobyliśmy jeden sztandar. Reszta nieprzyjaciela rozpierzchła się po lasach. Równocześnie z tem przełamaniem frontu posunęły się nasze wojska naprzód koło Rudy—Krasna (na południe od Derażna) pobiły nieprzyjaciela koło lasu Cuman. Wzięliśmy ponownie 1.800 jeńców, liczba zdobytych karabinów maszynowych jeszcze nie jest znana, ponieważ zostały one przez nasze wojska użyte przeciw nieprzyjacielowi. W obszarze na zachód od Wiszniewiec odparliśmy nieprzyjacielskie ataki koło miejscowości Łopuszno i Wolica i zadaliśmy nieprzyjacielowi dotkliwe uderzenia charakteru miejscowego na kilku punktach prawego brzegu Seretu.

Wśród nadchodzących wiadomości zwraca uwagę szczególnie doniesienie, że Austryacy zdjęli dach miedziany z klasztoru poczajowskiego.

Rosya zajęła kraj Franciszka Józefa.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 23 września.

„Localanzeiger“ donosi z Waszyngtonu:

Ekspedycya rosyjska, wysłana do wyszukania zaginionych okrętów rosyjskich, przybywszy do Ziemi Franciszka Józefa, zrzuciła austryacką flagę, **wywiesiła na jej miejsce rosyjską i wzięła wyspę w posiadanie.**

Przebudowa fortyfikacyj Belgradu.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 23 września.

„Suedslavische Korrespondenz“ donosi z Sofii:

Podróżni, przybyli tu z Belgradu, opowiadają, że **fortyfikacye tej twierdzy przebudowane zostały pod kierownictwem angielskich instruktorów,** odnowione i opatrzone ciężką artyleryą

Mobilizacya w Bułgaryi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 23 września.

Pisma tutejsze donoszą z Sofii, że mobilizacya wywołała wśród ludności niezmierną radość. Zarządzenia mobilizacyjne odznaczają się najwyższą precyzyą. Już onegdaj po południu widziano bardzo wielu członków sofijskiej inteligencyi w wojskowych mundurach. Na ulicach wre ożywiony ruch; wieczorem przeciągały pochody po mieście, manifestując przed pałacem królewskim i gmachami ministerstw.

Wśród tłumów widać bardzo licznie macedońskich zbiegów, przybranych w odznaki narodowe.

Również z prowincyi donoszą o niezwykłym zapale wśród ludności.

Zdecydowana Bułgarya.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 23 września.

»Vossische Ztg.« donosi z Sofii:

Król miał się wobec przedstawicieli opozycyi wyrazić w ten sposób: »Polityka, jaką zalecacie, **jest bardzo wątpliwa, moja jest jasna i dobrze rozważona**«.

R a d o s ł a w o w oświadczył, że na razie zostaje na stanowisku, aby nie być posądzonym, że chce uciec przed odpowiedzialnością, jak to uczynił G e s z o w podczas wojny bałkańskiej.

Rumunia nie zaatakuje Bułgaryi.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Bukareszt, 23 września.

Organ rządowy »Independance Roumaine« zaprzecza kategorycznie doniesieniu, jakoby rzekome wojenne przygotowania Rumunii **skierowane były przeciw Bułgaryi.**

Komunikat turecki.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 22 września.

Doniesienie agencyi telegraficznej »Milli«. Główna kwatera turecka donosi:

Na froncie Irak zaskoczyliśmy nieprzyjaciela dnia 19 września ogniem zwróconym na obóz nieprzyjacielski, położony po obu stronach rzeki i na nieprzyjacielskie łodzie motorowe. Oficerowie i żołnierze nieprzyjacielskiej patroli kawalerzyckiej zostali zabici. Zdobyto konie naładowane amunicyą i zatopiono łódź motorową. Na froncie dardanelskim nie wydarzyło się koło Anaforty nic nowego. Koło Ariburnu zwróciliśmy dnia 19 września ogień przeciw dwom punktom nieprzyjacielskim, położonym na wschód od Ariburnu. Odnieśliśmy pełny sukces i zadaliśmy nieprzyjacielowi poważne straty. Nieprzyjacielskie placówki artyleryi zostały zmuszone do ucieczki. Ostrzeliwaliśmy okręt nieprzyjacielski stacyonowany koło Ariburnu i spowodowaliśmy ogień na nim. Również został trafiony okręt holowniczy, który służył za eskortę dla okrętów przewozowych, zajętych wyładowaniem koło Kaba-tepe. Oba okręty cofnęły się w kierunku wyspy Imbros. W odcinku Sed-il-Bar nie było żadnej zmiany. Dnia 20 września ostrzeliwały nasze baterye anatolijskie ze skutkiem Mortoliman i nieprzyjacielskie wojska koło Sed-il-Bar, jakoteż stanowiska nieprzyjacielskiej artyleryi koło Kis sarlik. Nieprzyjaciel używa ciężkiej artyleryi, której pociski wydzielają duszące gazy. Dnia 10 września po południu wysadziły dwa nieprzyjacielskie okręty, które eskortowały żaglowce, 50 żołnierzy na ląd koło Bos Burnu. Wylądowany oddział napotkał na energiczny opór straży nadbrzeżnej i musiał uciec na pokład okrętów mimo poparcia przez ogień okrętów wojennych. Oddział ten pozostawił trzech zabitych. My mieliśmy również trzech zabitych. Nieprzyjacielscy żołnierze, uciekając, porwali ruchomości z domów położonych na wybrzeżu. Na innych frontach nie wydarzyło się nic ważnego.

Stanowisko Grecyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Berlin, 23 września.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Aten:

Pomiędzy królem a Venizelosem panuje najzupełniejsza **zgodność zapatrywań.**

Grecya stoi na stanowisku, że ewentualne zbrojne wystąpienie Bułgaryi, **nie daje jej powodu do wmieszania się do konfliktu bałkańskiego.** Nie ma ona w tym kierunku żadnych zobowiązujących umów.

Wiedeń, 23 września.

»N. W. Tagblatt« donosi z Konstantynopola:

Panuje tu przekonanie, **że Grecya i Rumunia pozostaną neutralnemi,** jak długo ich własne interesy nie będą zagrożone.

Mobilizacya Bułgaryi wywołała tu wielkie zadowolenie.

Atak niemieckiej łodzi podwodnej.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Ateny, 23 września.

Koło wyspy Rodos zaatakowała niemiecka łódź podwodna włoski krążownik. Szczegóły dotąd nieznane.

Echa ataku Zeppelinów na Londyn.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 23 września.

Biuro Wolffa ogłasza telegram swego korespondenta z Nowego Jorku, nadeszły drogą telegrafu bez drutu. Według tego telegramu świadkowie naoczni ataku Zeppelinów na Londyn w dniu 8 września, którzy przybyli do Filadelfii, opowiadają, że szkoda, wyrządzona przez wybuch bomb, rzuconych przez Zeppeliny, jest ogromna, a cenzura angielska nie pozwoliła na ogłoszenie jej rozmiarów. Naoczni świadkowie opowiadają, **że wybuch bomby zniszczył skład amunicyi. W samej tylko dzielnicy składów towarów łokciowych na Woodstreet szkoda wynosi 10 milionów dolarów.**

Handel światowy w pierwszym roku wojny.

Do niespodzianek obecnej wojny należy także trwałość handlu światowego. Mniemano z początku wojny, że trzeba się będzie »przeuczyć« i wrócić do izolacyi cłowo-politycznej. W rzeczywistości jednak pokazuje się, że także handel światowy przystosował się do stworzonej sytuacyi i że potrzeba wymiany towarów tak łatwo nie da się usunąć.

Anglia w pierwszych 7 miesiącach b. r. miała bardzo znaczny handel światowy. Wartość przywozu wynosiła 504 mil. funtów szterlingów, czyli 16 procent więcej, niż w tym samym okresie poprzedniego roku. Wywóz natomiast spadł na 280 mil., czyli o 24 procent. Najznaczniejszym był wzrost wartości przywozu środków spożywczych (o 37 procent większy), co po większej części tłomaczy się ich drożyzna. Ale także ilościowo wzrósł ten przywóz, zwłaszcza przywóz zboża i mąki. Oczywiście zaraz się myśli przytem, że były to dostawy dla wojska. Tak jednakże nie jest, gdyż powyższa statystyka handlowa nie obejmuje zapotrzebowania państwowego, wyraża tylko normalne zapotrzebowanie ludności. Wojna wogóle oddziałała na angielski handel tylko o tyle, o ile

wskutek nuj cierpi wywóz. Ponieważ angielski przemysł zajęty jest zamówieniami wojennemi, sprzedaje więc mniej dla zagranicy. Ale jakże się przedstawiają odnośne cyfry? Wywóz fabrykatów w pierwszych pięciu miesiącach wojny spadł o 68 procent, ale w pierwszych siedmiu miesiącach b. r. już tylko o 30 procent. Znaczy to, że przemysł angielski pomimo niekorzystnych okoliczności, zaczyna odzyskiwać rynek światowy.

Gorzej jest z Francyą, której handel jeszcze wciąż jest mniejszy, niż w czasach normalnych. Atoli przywóz w pierwszych 7 miesiącach b. r. jest już mało co mniejszy, niż w roku zeszłym, mianowicie 4.270 mil. fr. wobec 4.984 mil. fr., czyli o 17 procent mniej; wywóz natomiast obniżył się o 56 procent. W przywozie rubryka środków spożywczych wykazuje zwyżkę 100 mil. fr., a rubryka fabrykatów zwyżkę 400 mil. (o 20 procent więcej), podczas gdy przywóz surowców jest jeszcze o 40 procent mniejszy, niż w roku zeszłym. Tu już okazują się skutki zagranicznych zamówień wojennych, zwłaszcza w dziale środków spożywczych i fabrykatów. Zmniejszenie się wywozu tłomaczy się nietylko tem, że Francya wywozi głównie przedmioty zbytkowe, na które teraz niema popytu, lecz i tem, że przemysłowa część Francyi jest obsadzona przez nieprzyjaciela. Dlatego też i przywóz surowców tak się zmniejszył.

O handlu Niemiec nie ogłoszono żadnych szczegółów; nie jest on jednak bynajmniej tetaz tak mały, jak się przypuszcza.

Ciekawym jest rozwój handlu Stanów Zjednoczonych podczas wojny. W pierwszych 8 miesiącach wojny zdołały one wywieźć mało co więcej niż w takim samym okresie roku poprzedniego. Jedynie wywóz do Europy zwiększył się o 160 milionów dolarów, do innych części świata wywóz był mniejszy. Aż po koniec czerwca jednak podniósł się amerykański handel znacznie. W poprzednim roku fiskalnym wynosił wywóz 2364 mil. dolarów, w r. 1914/15 2768 mil., czyli około 400 mil. dolarów więcej. Ponieważ import równocześnie zmniejszył się o 220 mil. dolarów, podnosiła się nadwyżka wywozu z 620 na 1094 milionów dolarów. Wywóz obejmował w pierwszych miesiącach wojny środki żywności (podskoczył z 430 mil. na 950 mil. dolarów) i fabrykaty (więcej o 84 milionów); natomiast w rubryce surowca wskutek spadku cen bawełny spadł o 283 mil. na 509 mil. dolarów.

Od lipca 1913 do końca maja w r. 1914 kupiła Europa w Stanach Zjednoczonych towarów za 1396 mil. dolarów, zaś w r. 1914/15 za 1781 milionów. Złożyła się na to przedewszystkiem Anglia, do której wywóz w tym czasie wzrósł z 557 na 823 mil. dolarów, następnie Francya (ze 153 na 326 mil.). Ale także wywóz do krajów neutralnych wzrósł bardzo. I tak wywóz do Szwecyi stał się sześć razy tak wielkim, jak pierwej, do Norwegii cztery razy. W czerwcu b. r. wywieziono z portu nowojorskiego do Danii cztery razy więcej, niż w czerwcu z. r., do Grecyi pięć razy więcej, do Szwecyi dwa razy, do Szwajcaryi trzy razy, do Holandyi o jedną czwartą, do Norwegii o połowę więcej. Z tego się okazuje po pierwsze, że handel podczas wojny wzrósł, a po drugie, że pomimo przeszkód znachodzi drogi, któremi może dostawić konsumentom pożądane towary.

Znamienne są postępy handlu amerykańskiego w innych częściach świata. — Statystyka stwierdza, że ich wywóz do tych części co miesiąc wzrasta. Wywóz do Azyi prawie się podwoił, tak samo do południowej Ameryki. W ten sposób Ameryka zaczyna powoli zdobywać rynek światowy. Ofenzywa handlowa Stanów Zjednoczonych obrała sobie za cel południową Amerykę, która przedtem kupowała towarów w Anglii za 275 mil. dolarów, w Niemczech za 180 mil., we Francyi za 85 mil., a w Stanach Zjednoczonych za 155 mil. — Jestto więc rynek zbytu kolosalny, a jak najświeższa statystyka informuje, starania Stanów Zjednoczonych, aby go zagarnąć, mają powodzenie.

Zapotrzebowanie i rozsprzedaż mąki w Krakowie.

Wobec pojawiających się w ostatnich kilku dniach notatek w dziennikach, omawiających i krytykujących sprzedaż mąki w Krakowie, prezydyum m. Krakowa podaje do publicznej wiadomości, co następuje:

Zaopatrzenie ludności miasta Krakowa w mąkę odbywać się musi odtąd na zupełnie odmiennych zasadach, niż dotychczas. Dotąd bowiem magistrat zakupywał mąkę swobodnie w ilościach takich, jakich potrzebował i tak często, jak chciał. To też zaopatrzenie miasta w mąkę zależało jedynie od przedsiębiorczości i sprawności magistratu. Obecnie rzecz ma się zgoła inaczej. Mąka jest własnością państwa i nikt, więc też i magistrat, nie może jej zakupywać dowolnie. Mąkę przydziela w ilościach, wymierzonych według uznanego zapotrzebowania, gminom wojenny Zakład obrotu zbożem (w Galicyi jego oddział funkcyonujący przy c. k. namiestnictwie w Białej). Zapotrzebowanie oblicza ten Zakład według normy, wyznaczonej przez państwo, po 200 gramów mąki na głowę i dobę, w czem zawartą jest już tak samo mąka skonsumowana, jako chleb, jak i w każdej innej formie.

Magistrat krakowski zażądał od wojennego Zakładu obrotu zbożem dla Krakowa po 200 wagonów miesięcznie. Zakład skierował pewną ilość mąki do Krakowa pod adresem magistratu. Część tej mąki już nadeszła i tę rozdziela się obecnie między piekarzy i kupców mącznych; jednak Zakład nie oświadczył się jeszcze, czy uwzględni w całości żądanie magistratu i czy przydzieli Krakowowi tyle mąki, ile magistrat zażądał. W Krakowie są wprawdzie znaczniejsze zapasy mąki, ale te są zapasem wojennym stałym i znajdują się pod zamknięciem wojskowem; zatem zaopatrzenie mieszkańców Krakowa w mąkę jest wyłącznie zawisłe od tych ilości mąki, jakie Krakowowi przyzna i przyśle oddział wojenny Zakładu obrotu mlewem w Białej. Ponieważ mąka ta będzie nadsyłana partyami, o ile możności dwa razy na miesiąc, przeto przy tych przesyłkach chodzi jedynie i wyłącznie o pokrycie zapotrzebowania ludności na kilkanaście dni, najwyżej na dwa tygodnie. — Gdyby zatem ludność usiłowała zaopatrywać się w mąkę na dłuższy czas w mieście, musiałby się ponowić stały brak mąki, bo coby zamagazynowali jedni ponad chwilową potrzebę, tegoby brakło dla innych, którzyby zupełnie byli pozbawieni mąki aż do nadejścia dalszego transportu. Sklepom nie wolno też sprzedawać większych ilości, jak po 5 klg. i nikt nie powinien kupować naraz więcej, jak najwyżej tyle, ile mu na tydzień potrzeba. Dla rodziny, złożonej z pięciu osób, licząc ilość mąki dozwoloną i wyznaczoną przez państwo, to jest po 200 gramów na głowę i dobę, potrzeba dziennie 1 kilogram mąki, w czem liczy się już i skonsumowane pieczywo, czyli, że rodzina, z pięciu osób złożona, która kupuje chleb i bułki na potrzebę domową, nie powinna zużyć więcej, niż około 5 kilogramów na dwa tygodnie i nie powinna też więcej mąki naraz zakupywać.

Magistrat stoi na stanowisku, że w Krakowie, jako w twierdzy, ludność podobnie, jak zeszłego roku, powinna mieć także zapasy prywatne i czyni starania, aby oprócz mąki, potrzebnej na codzienne wyżywienie ludności miasta Krakowa, otrzymał także znaczniejsze ilości mąki, któreby ludność rozkupiła i przechowała u siebie w domu, jako własne zapasy na wszelki przypadek. Czy starania te odniosą skutek, niepodobna dziś przewidzieć. Tak, jak sprawa dziś stoi, ludność musi wyżyć z tej mąki, jaką miastu dostarczy wojenny Zakład obrotu mlewem **i nie może robić żadnych absolutnie zapasów, albowiem robienie zapasów z dostarczonych obecnie ilości mąki grozi miastu katastrofą.** Gdyby powyższy apel nie odniósł pożądanego skutku i gdyby ludność, mimo wszystko. kupowała większą ilość mąki odrazu, tak, jak to czytamy w dziennikach, że jedna i ta sama osoba kilkakrotnie zdobywała w sklepach miejskich po kilka 5-kilowych paczek dziennie, to nie pozostawałoby nic innego, jak przedewszystkiem zarządzenie poszukiwań za zapasami prywatnymi i **skonfiskowanie ich na rzecz ogółu,** a następnie wprowadzenie w Krakowie karty mącznej i karty chlebowej, które dawałyby pewność, że nikt nie skonsumuje dziennie więcej, jak 200 gramów mąki i nikt mąki w domu nie przechowa. Magistrat jest jednak zdania, że w Krakowie, jako w twierdzy, wprowadzenie kart powyższych nie jest wskazane, sama jednakże ludność zachowaniem się swojem przyczyni się w znacznej mierze do rozstrzygnięcia powyższej kwestyi.

Piekarze otrzymali w przeszłym tygodniu przeszło 50 wagonów mąki, a dla publiczności przychodzi obecnie do rozdziału 40 wagonów, razem przeto w 14 dniach otrzyma ludność do konsumcyi blizko 100 wagonów mąki. Mąkę będą miały wszystkie sklepy, w których dotychczas była mąka na sprzedaż, sklepy miejskie, oraz spółki spożywcze.

KRONIKA.

Kraków, 23 września.

Arcyksiążę Karol Stefan w Krakowie. Przedwczoraj bawił w Krakowie arcyksiążę Karol Stefan z Żywca i zwiedził ponownie w towarzystwie generał-zbrojmistrza J. E. Kuka i delegata Fedorowicza szkołę dla inwalidów wojskowych przy ulicy Smoleńsk.

Opieka nad superarbitrowanymi legionistami. — Wczoraj po południu w sali obrad magistratu krakowskiego odbyło się posiedzenie delegacyi N. K. O. nad superarbitrowanymi legionistami oraz wdowami i sierotami po poległych legionistach pod przewodnictwem wiceprezydenta, dra Bandrowskiego. W zebraniu wzięli udział pp.: prezes sekcyi oświatowej delegacyi prof. dr Straszewski, prezes sekcyi gospodarczej p. Turski, skarbnik adw. dr Kosch, prezes sekcyi prawniczej adw. dr Koy, przewodniczący komitetu Kolumny Legionów p. Witold Ostrowski, szef Dep. organizacyjnego N. K. N. poseł dr Marek, oraz kierownik biura zasiłkowego N. K. N. p. Kazimierz Giebułtowski, wreszcie prof. Retmański, kierownik i sekretarz biura delegacyi.

Na posiedzenie przybył także delegat dr Habicht z Wiednia, wiceprezes tamtejszej N. K. O., **który złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności tej organizacyi** w ostatniem półroczu. **Działalność ta była istotnie nadzwyczaj owocną. Zaopatrzono w Wiedniu** przeszło 600 legionistów superarbitrowanych bądź w ubrania (228), bądź w pieniądze, pośredniczono w wyszukiwaniu pracy w przeszło 300 wypadkach, 31 legionistów zdało przy finansowej pomocy wiedeńskiej N. K. O. egzamina dojrzałości lub egzamina uniwersyteckie. Wydano na te cele 50.850 koron. Administracya kosztowała zaledwie 136 koron.

Jak wiadomo, obecnie wszystkich prawie superarbitrowanych legionistów odsyłają władze wojskowe do Wiednia, gdzie nimi muszą się zająć sami Polacy. Po trzech dniach muszą superarbitrowani oddać mundury, to też każdego z nich trzeba dostatecznie ubrać. Potrzeby wiedeńskiej N. K. O. są nadzwyczaj wielkie, ale trzeba przyznać, że kierownicy jej wywiązali się ze swoich zadań doskonale. Wiedeńska N. K. O. opiekowała się dotąd schroniskiem dla legionistów superarbitrowanych w Nowym Targu. Obecnie obowiązki te musi przejąć na siebie krakowska delegacya Naczelnego Komitetu Opieki nad legionistami.

W dalszym ciągu zebrania obradowano nad scentralizowaniem opieki nad legionistami i wdowami, oraz sierotami po poległych w Krakowie oraz kraju. W naszem mieście dotąd opieka odbywa się dość rozbieżnie, chaotycznie, brak jednolitego kierownictwa w tej tak aktualnej obecnie i potrzebnej akcyi.. Stworzenie takiej instytucyi jest niezbędne. W dyskusyi przemawiali pp. dr Bandrowski, Turski, dr Habicht, Witold Ostrowski, dr Straszewski, dr Kosch i dr Marek. W końcu uchwalono wnioski dra Marka, który zaproponował, by na najbliższe zebranie Delegacyi zaprosić przedstawicieli wszystkich organizacyj krakowskich, opiekujących się superarbitrowanymi legionistami. Uchwalono mianowicie zaprosić sekcyę szpitalną Ligi kobiet, przedstawicieli schronisk Samarytanina polskiego przy ulicy św. Tomasza i ulicy Radziwiłłowskiej, oddział zasiłkowy N. K. N., delegata Departamentu wojskowego, komendanta placu Legionów polskich, p. drową Steinową, kierowniczkę schroniska przy ulicy Karmelickiej, wreszcie skarbnika N. K. N., rejenta Starzewskiego i prezesa N. K. N. dra Jaworskiego. W posiedzeniu tem weźmie także udział dr Habicht z Wiednia.

Sprawa regulaminu Delegacyi będzie załatwiona na jednem z najbliższych posiedzeń.

Na rzecz schroniska w Nowym Targu uchwaliła Delegacya na bieżący miesiąc subwencyę w kwocie 400 koron, a na miesiąc przyszły 500 koron.

Nadmieniamy w końcu, że akcya opieki nad legionistami ma bardzo obszerne pole do działania, potrzeby są wielkie, wielką też musi być pomoc finansowa ze strony społeczeństwa. Superarbitrowany żołnierz polski zdany jest niestety tylko na pomoc swoich rodaków.

Najbliższe wspólne posiedzenie krakowskiej Delegacyi N. K. O. z zaproszonymi delegatami i delegatkami odbędzie się w najbliższą sobotę o godz. 5 po południu w sali obrad magistratu. Zebranie załatwi także organizacyę schronisk dla superarbitrowanych legionistów w kraju.

Szkoły dla inwalidów wojskowych a legioniści. Na liczne w tej sprawie zapytania podajemy do wiadomości interesowanych, że do szkół dla inwalidów wojskowych mogą być przyjmowani także legioniści na równi z żołnierzami armii regularnej. Zwracamy przy tej sposobności uwagę, że nawet częściowa niezdolność fizyczna żołnierza kwalifikuje już do przyjęcia do takiej szkoły.

Do szkoły krakowskiej przyjęto na razie 120 inwalidów wojskowych, w tem jednego legionistę.

Lista strat Legionów polskich za czas od 1 maja 1915 do 1 lipca 1915 ukazała się w druku i jest do nabycia w Głównej Składnicy Wydawnictw, jako też w sklepie Ligi kobiet, plac Maryacki 9.

Poświadczenia paszportowe dla kupców. Z Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie komunikują: Właściciele i zastępcy przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, którzy zamierzają wyjechać do Królestwa Polskiego, wykazać się mogą zamiast wizy paszportowej „poświadczeniem", podpisanem przez władzę przemysłową i widowanem przez Izbę handlową i przemysłową. Podróżni tej kategoryi, jadący w celach kupieckich do obszaru okupowanego, postarać się mają najpierw o paszport, odpowiadający wymogom rozporządzenia naczelnego wodza armii z 25 sierpnia, następnie wypełnić mają formularz „poświadczenia" (Auskunftsbogen) i przedłożyć go władzy przemysłowej do zatwierdzenia. W ten sposób wypełnione „poświadczenie" należy okazać Izbie handlowej i przemysłowej celem zaopatrzenia wizą. Formularze „poświadczenia" są do nabycia w wydziale przemysłowym magistratu miasta Krakowa, oraz w c. k. starostwach. Bliższych informacyj udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Chłody jesienne. Od kilku dni mamy już przedsmak zimy — chłody jesienne. Powietrze jest czyste i rzeźkie, temperatura trzyma się pomiędzy 5—10 stopniami zaledwie ciepła w cieniu, nocami zaś opada jeszcze niżej. Mimo to pogoda jest piękna. Wczoraj wstał nad Krakowem prześliczny ranek. Krajobraz przesłaniał z początku leciutki opar mgły, zwiewnej i przeźroczystej, jak najlżejszy woal. Opar ten wkrótce ustąpił i na bezchmurnem prawie niebie zapanowało niepodzielnie słońce, świecące mocno, lecz grzejące słabo. Jesień, tradycyjna, piękna polska jesień, uśmiechnęła się do nas całym blaskiem ostatniego rozkwitu swych wdzięków, wśród barw gorących więdniejących liści drzew i zimnego błękitu nieba.

Z Akademii umiejętności. Nadzwyczajne posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 27 b. m. o godzinie 11 przed południem. Porządek dzienny: 1) Członek K. Morawski: Historya literatury rzymskiej. Część IV. 2) Członek Ignacy Chrzanowski: Polska ideologia narodowa aż do roku 1831.

Z opery. Znakomita śpiewaczka, pani Marya Pilarz-Mokrzycka, która w piątek 24 b. m. wystąpi w roli tytułowej w operze „Halka", ostatnie kilka lat spędziła na wielkich scenach włoskich, gdzie święciła prawdziwe tryumfy. Zawieruchą wojenną przygnana do kraju, przypomni się krakowskiej publiczności, której zawsze była ulubienicą. Piątkowe przedstawienie budzi w mieście naszem ogromne zainteresowanie, czego najlepszym dowodem znaczny pokup na bilety przy kasie teatru miejskiego.

Dyrekcya miejskiej szkoły przemysłowej żeńskiej zawiadamia, iż pracownie szkolne szycia bielizny i krawieczyzny przyjmują zamówienia po cenach najumiarkowańszych. Zgłaszać się można codziennie między godziną 10—12 przed południem (ulica Andrzeja Potockiego L. 11).

Zarząd uzupełniającej szkoły handlowej imienia Słowackiego na Kazimierzu (Ratusz) zawiadamia, iż po świętach izraelickich odbędzie się dalszy ciąg wpisów, a mianowicie w sobotę dnia 25 b. m. od godziny 6—8 wieczorem, w niedzielę dnia 26 od godziny 9—11 przed południem i w poniedziałek dnia 27 od 6—8 wieczorem.

Podwieczorek z koncertem na dochód schronisk dla Legionistów, utrzymywanych przez Sekcyę Samarytanina polskiego opieki nad Legionistami, który się odbędzie w najbliższą niedzielę (26 b. m.) o godzinie 4 po południu na sali Resursy w hotelu Saskim, zapowiada się bardzo interesująco. W części koncertowej przyrzekł profesor Kopystyński wziąć udział ze swoim wybornym kwintetem. — Kilka pięknych pieśni wykona znana i ceniona śpiewaczka-artystka p. Filipkówna. Część deklamacyjną objął znany deklamator p. Dobrski. Wstęp wynosić będzie 1 K od osoby. Karoty nie będzie.

Kto dobrze życzy naszej młodzieży legionowej, kto pragnie, żeby nasi Legioniści podczas ich pobytu w Krakowie znaleźli pomieszczenie i utrzymanie bezpłatne wśród swoich pod opieką zacnych pań opiekunek, pospieszy na niedzielny podwieczorek.

Z teatru ludowego. Dziś i w sobotę »Urzędowa żona«, sztuka Savage'a, aktualna ze względu na swą treść, przedstawiającą walkę rewolucyonistów z caratem, wypełni oba wieczory. Ferd. Feldman odegra rolę Lenoxa; najświetniejszą w jego repertoarze. Pole do popisu będzie miała również p. Marya Olska.

Ś. p. Filip Axentowicz. W uzupełnieniu podanej we wczorajszym popołudniowym numerze wiadomości o śmierci na polu walki ś. p. Filipa Axentowicza, otrzymali rodzice zmarłego następujące szczegóły:

Ś. p. Filip Axentowicz poniósł śmierć od kuli nieprzyjacielskiej w dniu 2 b. m. podczas utarczki patroli kawaleryjskich. Ugodzony pod Silnem, 35 klm. od Łucka, kulą nieprzyjacielską w lewy policzek, zginął na miejscu. O bohaterskiej śmierci młodzieńca, który przed pół rokiem zaledwo rozpoczął służbę frontową i jako jednoroczny ochotnik uzyskał rangę chorążego, oraz srebrny medal waleczności, zawiadomił rodziców komendant pułku podpułk. Götz, listem pełnym uznania dla męstwa poległego oficera, którego korpus oficerski z szczerym opłakuje żalem. Ś. p. Filip Axentowicz był studentem prawa Uniw. Jag. i liczył lat 22.

Pogrzeb wojskowy odbył się w Silnie w dniu 3 b. m. Skromny krzyż drewniany ręką żołnierzy ciosany, a na nim napis odpowiedni zaznaczają ślad grobu przedwcześnie zgasłego młodzieńca.

Radom, 20 września. (Kor. N. Ref.) Przed przeszło dwoma miesiącami zajęty przez armie sprzymierzone Radom nie ucierpiał prawie nic na swoim zewnętrznym wyglądzie. Życie unormowało się tutaj spokojnie. Władze austryackie rozpoczęły już swoje urzędowanie, porządek uliczny utrzymuje straż obywatelska w ubraniach cywilnych z biało-amarantową przepaską na ramieniu. Szkoły ludowe i średnie zostały otwarte i cieszą się nader liczną frekwencyą uczniów i uczenic. Nauka odbywa się w języku polskim. Na ulicach spotyka się często obrazki pospiesznego zamalowywania szyldów ros., które pozostają wyłącznie w języku polskim. Środków żywności jest podostatkiem, odczuwać się daje tylko, spekulacyą dyktowana, stale wzrastająca drożyzna, która dotkliwie uczuć się daje biedniejszym. Brakom w tym kierunku zapobiega energicznie w miarę możności komitet obywatelski.

Stosunek wzajemny władzy i ludności, polegający na wzajemnem zaufaniu, kształtuje się nader harmonijnie. — Ludność po roku denerwujących przejść wojennych, odetchnęła wreszcie spokojnie i powróciła do normalnego trybu życia. Legiony cieszą się tutaj żywem odczuciem wśród młodzieży, z której liczne partye ochotników odchodzą na miejsce zbiórki.

Podobnie jak Radom, także i szereg sąsiednich miejscowości uniknął strasznego zniszczenia, ktôrem dotknięte zostało tak piękne i bogate niedawno jeszcze temu Królestwo Polskie.

Kronika lwowska.

Po wyjeździe namiestnika ze Lwowa. Z przyjazdem namiestnika do Lwowa łączono przeróżne nadzieje, a przedewszystkiem nadzieję rychłego powrotu różnych wyższych urzędów do Lwowa. Nadzieje te — jak obecnie stwierdzają dzienniki lwowskie — nie miały dostatecznego uzasadnienia. Powrotu władz wyższych do Lwowa nie należy oczekiwać przed zimą. Wyłoniły się przeszkody technicznej natury, które uniemożliwiłyby prawidłowe funkcyonowanie wyższych urzędów. Uporządkowanie aktów, doprowadzenie urządzeń do jakiegoś ładu, zajmie sporo czasu. Niemniejszą trudność sprawia odpowiednie umieszczenie tych działów administracyi, które czasowo ulokowały się w opróżnionych przez władze wyższe ubikacyach. W pałacu namiestnikowskim n. p. rozpoczęto już roboty kąflarskie około postawienia nowych 18 pieców. Pokoje pałacowe poddane będą gruntownej dezynfekcyi i otrzymają nowe tapety. W niektórych pokojach pałacu dokonane będą przeróżne adaptacye, stosownie do celu, jakiemu mają służyć. Dyspozycye w tym przedmiocie wyda p. namiestnikowa, której przyjazd jest spodziewany. Pokoje pałacowe mają być tak odrestaurowane, aby mogły gościć wysokie osoby z Wiednia, których przyjazd do Lwowa jest przewidziany.

Z Uniwersytetu lwowskiego. Ponieważ wskutek postanowionego otwarcia roku akademickiego 1915/16 w Uniwersytecie lwowskim będą się mogły tak egzamina ścisłe (rygoroza), jak i egzamina rządowe odbywać w sposób normalny, przeto dziekanat wydziału prawa wzywa wszystkich kandydatów, którzyby chcieli zdawać egzamina prawno-historyczne w terminie jesiennym, aby do końca września b. r. wnieśli swe podania lub zgłoszenia (jeżeli podanie już dawniej wniesionem zostało) w kancelaryi dziekanatu. Dziekanat przyjmuje również zgłoszenia do rygorozów, natomiast podania do egzaminów: sądowego i politycznego należy wnosić wprost do prezydów odnośnych komisyj.

Zmiany w konsulacie niemieckim we Lwowie. Dzienniki lwowskie dowiadują się, że konsul niemiecki we Lwowie, Heinze, otrzymał dwumiesięczny urlop — jak mówią — z powodu choroby. Zastępcą jego został mianowany urzędnik konsularny, baron von Nordenflycht.

Kolumna Legionów we Lwowie. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie powstanie także we Lwowie na wzór Krakowa Kolumna Legionów polskich staraniem miejscowego komitetu.

W licznych miastach Galicyi i Królestwa Polskiego ufundowane zostaną »Tarcze Legionów polskich«. Dochód z wbijania gwoździ przeznaczony zostanie na cele opieki nad legionistami superarbitrowanymi.

Akcyą całą kierować będzie krakowski komitet Kolumny Legionów polskich.

Śmierć Lwowianina w niewoli rosyjskiej. W Troicku, w gub. Orenburskiej, zmarł generał Kornel Blaim, komendant brygady, wzięty przez Rosyan do niewoli. Był on Lwowianinem, synem ś. p. Karola Blaima, radcy policyi lwowskiej.

KAZIMIERZ TETMAJER.

WATERLOO.

(»Koniec Epopei« tom IV).

——o——

43 (Ciąg dalszy).

Cesarz zrozumiał. Nie tylko epoka komplementów minęła, ale i epoka tryumfalnego, apodyktycznego, absolutnego, dyktatorskiego panowania. Nowa konstytucya, liberalna, miała być tym cementem, który przeszkodzić miał chwianiu się sufitu nad głową i posadzki pod nogami.

Na południu Francyi wrzała wojna domowa; posłów jego, z wiadomościami o ponownem panowaniu i aspiracyach pokojowych, monarchowie europejscy kazali zatrzymać na granicach; nawet korespondencyę prywatną i dzienniki francuskie zatrzymano. Cesarstwo Napoleona stało się obozem zadżumionych, za kordonem; cesarz, „jako wróg i wichrzyciel pokoju światowego, poddał się sam zemście i powinien był być ściganym, jak zbrodniarz". Mąż arcyksiężniczki austryackiej Maryi Ludwiki był »vogelfrei«.

Gdy oficyalnych zawiadomicieli o panowaniu Napoleona Pierwszego nie przyjęto, ruszyli tajni. Aresztowano ich i nie słuchano. Castlereagh doniósł Caulaincourtowi, że książę regent odmówił przyjęcia listu do siebie adresowanego. Listu z podpisem: Napoleon.

Austryacki Metternich, rosyjski kanclerz Nesselrode odepchnęli myśl o powtórnem panowaniu Bonapartego.

Pod oknami zaś Tuilleryów, mimo czujności policyi, brzmiała piosenka:

Ah! non, ça ne prend pas,
Nicolas!... *)

Pod oknami zaś Tuilleryów powtarzano sobie rzekome słowa cara: »Paryżanie! Wydacie nam tego Kanibala umarłego, czy żywego, albo wasze miasto zostanie zmiecione z powierzchni ziemi. Będzie się mówiło: tu był Paryż...«

Z salonu księżny Klementyny Choiseul wybiegały na Paryż karykatury kawalera de Cléry, który je tam specyalnie lubił rysować na perfumowanych ćwiartkach papieru, podsuwanych mu przez samą księżnę, gdy całe towarzystwo słuchało cudownej gry na szpinecie margrabiego de Mun i gdy młoda hrabianka de La Rochejaquelein, kuzynka bohaterskiego, podobnego do pioruna, wodza rojalistów, markiza de La Rochejaquelein, wachlowała lekko głowę młodego artysty.

*) Przeciwnicy Napoleona twierdzili, że do tego stopnia wszystko w nim jest kłamstwem, że nawet imię jego nie jest Napoleon, ale Nicolas (Mikołaj).

Tam książę-regent angielski, car Aleksander, cesarz Franciszek i król Fryderyk Wilhelm trzymając się pod ręce z dłoniami w kieszeniach, śmiali się na całe gardło ustawieni za rzeczką, gdy naprzeciw nich z drugiej strony mały, gruby, pękaty Bonaparte w koronie na głowie i płaszczu gronostajowym, nachylony w ukłonie, na końcu berła usiłował im podać bilet:

Napoléon I
(L'empereur malgré tout le monde).

Parę takich biletów, które widać spadły z końca berła, unosiła już woda.

Inny rysunek przedstawiał familię królowych na kupie tłomoków, rondli, garnków, szaflików, naładowanych na wysoki wóz włoski o dwóch kołach, zaprzężony w osła — powoził ex-król hiszpański Józef Bonaparte — obok ex-król westfalski Hieronim z bębnem na brzuchu prowadził pudla, na którym jechała małpa, podczas gdy Ludwik Bonaparte toczył ogrodowe taczki z kalafiorami. Pod spodem napis:

Do Paryża!

Z pod ołówka pana le Cléry wybiegł z kolei Ludwik XVIII z obrzydzeniem cofający się od stołu przy obiedzie, gdzie z bukietu wychylał głowę mały Bonaparte. Ludwik XVIII wołał do kozaka z serwetą na ramieniu stojącego za jego krzesłem:

Znów ten fijołek! Wyrzuć go!

— Zaraz, najjaśniejszy panie! — odpowiadał kozak.

Rysunek »Madame Mère przedstawiał babę w korsykańskiej tualecie i koronie na głowie zamiatającą miotłą izbę i mówiącą do koźlęcia, które po izbie chodziło:

Gdy Cezar znów powróci...

Dalej narysował kawaler de Cléry wielką kadź, na której krawędzi siedzieli kołem regent angielski, car, cesarz austryacki i król pruski paląc fajki, a na której wierzchniej pokrywie Ludwik XVIII siedząc przy stoliku jadł szparagi, trzymając nogę na czarnym stosowanym kapeluszu. Na kadzi był napis:

Nareszcie!

— On jest tam? — zapytała hrabianka de La Rochejaquelein, patrząc na pana de Cléry cudownemi ze szarej stali oczyma.

— Zamknięty. Jak serce pani — odpowiedział piękny kawaler.

— Otwórz pan! — rzekła panna de La Rochejaquelein uderzając się najswawolniej wachlarzem i cała czerwona od rumieńca, który ją mimowoli oblał, cofnęła się ze śmiechem od stołu.

Krótką tę scenę zauważyła jej ciotka, stara księżna de Ligne i szepnęła do swojej przyjaciółki obok siedzącej, pani de Vitrolles.

— Czy uważałaś? Nasze panny stają się podobne do kuchafek. Bo można więcej niż wszystko — byle w manierze.

— Sama obecność pana Buonapartego na tronie musi psuć dobry smak — rzekła pani de Vitrolles.

Tymczasem Bonaparte giął się i łamał wewnętrznie. Dyktator musiał się stać dyplomatą, imperator konstytucyjnym monarchą. Łamał się i wybuchał, zduszał swoje ja i to ja przygniatało na przemiany jego samego. »Moja wola jest wolą ludu, moje prawa są jego prawami — mówił, kłamiąc, gardząc i nienawidząc. Stokroć więcej dziś, niż kiedykolwiek! Bo do czegóż zmuszał go ten lud przez swoją właśnie wolę, przez swoje prawa. Motorem władzy nie była już ambicya, energia, rozkaz — motorem była konieczność kokietowania narodu, który przestał wierzyć w boga, a który żądał od człowieka, po strąceniu go z piedestału boskości, wszystkiego, dlaczego tego człowieka uczynił bogiem:

On zaś — »jako cesarz, konsul, żołnierz, wszystko otrzymał od ludu«...

»W szczęściu i nieszczęściu, na polu bitwy, w radzie, na tronie, na wygnaniu« nic nie było mu świętem, tylko naród... Tak przysięgał.

(C. d. n.).

Portret dra Rutowskiego. We Lwowie ukazał się w księgarniach pamiątkowy portret prezydenta Rutowskiego, wykonany w misternej płaskorzeźbie B. Sołtysa. Portret osadzony jest w wypukłem okoleniu na tablicy, mieszczącej u spodu napis:

Prezydent miasta Lwowa
DR. TADEUSZ RUTOWSKI
Wierny syn Ojczyzny — Ojciec i obrońca uciśnionych w okresie ciężkiej niewoli
3/9 1914 — 22/6 1915.

Wypukłe okolenie wspiera się o gałązkę wawrzynu, wykwitającą z pod tarczy z herbem miasta. — Sam portret udał się doskonale. Podobieństwo nie pozostawia nic do życzenia. Portret sporządzony jest z galwanu, pokrytego srebrną powłoką.

Repertoar Teatru miejskiego.

We czwartek d. 23 b. m. „Fedora“, sztuka w 4-ch aktach Wiktoryna Sardou.

Repertoar Teatru ludowego.

Czwartek o godz. 7½ wieczór występ F. Feldmana. „Urzędowa żona“, sztuka w 5-ciu aktach A. Savage'a.

Dalsze postępy na Litwie. — Zajęcie Ostrowa.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 23 września.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, dnia 22 września 1915.

Wschodni teren wojny.

Na południowy zachód od Lennewaden nad Dźwiną na północny zachód od Friedrichstadt wykonali Rosyanie atak. Walka tam jeszcze trwa.

Na wschód od Smelyny na południowy zachód od Dźwińska wtargnęły nasze wojska do nieprzyjacielskich pozycyj na szerokości trzech kilometrów. 9 oficerów i 2.000 żołnierzy wzięto do niewoli i zdobyto 8 karabinów maszynowych.

Na północny zachód i południowy zachód od Oszmian postępuje nasz atak dalej korzystnie naprzód. Odcinek Gawii z obu stron Subotnik przekroczono. Prawe skrzydło posunęło się aż do okolicy na północ od Nowogródka.

Grupa wojsk generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego przekroczyła odcinek Mołczadź. Także na południowy zachód od miejscowości tej samej nazwy wzięto szturmem rosyjskie pozycye na zachodnim brzegu Myszanki po obu stronach linii kolejowej Brześć Litewski—Mińsk. Wzięto przytem do niewoli 1.000 jeńców i zdobyto 5 karabinów maszynowych.

Dalej na południe zajęto po walce między domami Ostrów.

Oddziały, które koło Telechan posunęły się naprzód przez kanał Ogińskiego, odrzuciły Rosyan w kierunku Dobrosławki.

Na wschód od Łowyszyna mniejsze walki.

Zachodni teren wojny.

Francuskie ataki między Souchez i Neuville, oraz na wschód od Roclincourt załamały się w ogniu przed naszemi przeszkodami.

Angielski samolot został pod Villerval zestrzelony. Prowadzący go zginął, obserwator ranny dostał się do niewoli.

Naczelne kierownictwo armii.

Zaprzysiężenie gen. gubernatora bar. Dillera.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 23 września.

Cesarz zaprzysiągł wczoraj przed południem wojskowego generał-gubernatora w Królestwie Polskiem, generał-majora Erycha bar. Dillera, jako tajnego radcę.

Arcybiskup Dalbor do kanclerza Rzeszy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 23 września.

Na wczorajszy telegram gratulacyjny kanclerza Rzeszy do ks. arcybiskupa dr Dalbora w Poznaniu, nadeszła następująca telegraficzna odpowiedź: Proszę Waszą Ekscelencyę zechcieć przyjąć moje całkiem uniżone podziękowanie za przyjazne życzenia. Błagam Boga, by użyczył mi łaski, abym urzędem mym tak zawiadywał, by spełniły się oczekiwania państwa, Kościoła, Jego cesarskiej Mości i Jego Świątobliwości Papieża.

Rada koronna w rosyjskiej głównej kwaterze.

Wiedeń, 23 września.

»N. W. Journal« donosi ze Sztokholmu:

Na Radę koronną, która w dniu dzisiejszym odbędzie się w głównej kwaterze rosyjskiej, powołano prócz ministrów, członków Rady państwa i Rady wojennej, szefów armij oraz szereg osobistości, cieszących się szczególnem zaufaniem cara. Do wyniku obrad przywiązują w Petersburgu wielkie znaczenie. W pierwszym rzędzie oczekują stąd **zmiany w składzie gabinetu oraz szeregu zarządzeń,** związanych z administracyjnemi instytucyami Rosyi. Ponadto **Rada koronna zadecyduje o kwestyach polityki zagranicznej,** jakie wyłoniły się na tle obecnej sytuacyi wojennej.

Wielu dygnitarzy przyjął już car na prywatnej audyencyi.

Krytyk wojskowy „Timesa“ o strategii rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 23 września.

Wojskowy referent »Timesa« przypomina, jak niedawno mówiono o tem, że wojska rosyjskie pod nową naczelną komendą będą raczej łamały niż dadzą się łamać, a następnie powiada:

Od kiedy wielki książę opuścił front, było jasnem, że jego rozsądna strategia nie była już w pełnej łasce. Wojska rosyjskie pozostały koło Skidla o wiele bliżej, niżby to nakazywał rozsądek **i są obecnie po części otoczone.** Wojsko koło Wilna pozostało od 12 do 18 września na miejscu, mimo posuwania się Niemców naprzód. Radbym coś usłyszeć o dalszym uporządkowanym odwrocie wszystkich armij w jednej linii. Hindenburgowi nadarzyła się sposobność, którą zaraz śmiało uchwycił. Nie wiem, dlaczego pozwolono kawaleryi niemieckiej przemaszerować przez trudny teren jezior między Dźwińskiem a Wilnem. W tym dla obrony korzystnym obszarze mogło kilka dywizyj powstrzymać o wiele silniejsze wojska. Jeżeli jednak kawalerya niemiecka posunęła się naprzód od Święcian, to zdaje się, że nie natrafiła była na żaden opór.

Ciężkim ciosem jest to, że Niemcy dotarli do Wilejki i do węzłowego punktu kolejowego Mołodeczna, a więc do linii, która dla rosyjskiego wojska na froncie Wilno—Słonim stanowiła główną drogę do zaopatrywania armii. Strata tego punktu, choćby przemijająca, musi być dla Rosyan dotkliwa. Jak się zdaje, kawalerya niemiecka, przedzierając się, wyrządziła i inne szkody. Jeżeli za kawaleryą postępuje armia Belowa, to kawalerya będzie próbowała wbić swoje szpony w skrzydło rosyjskie i opóźni dalszy odwrót z Wilna, aż Below i Eichhorn dotrą do Wilii. Wtedy tylko szybki odwrót całej linii rosyjskiej może przywrócić taką sytuacyę, jaką pozostawił wielki książę. Nie jest pewne, czy Rosyanie, którzy niedawno znajdowali się w Wilnie, wyjdą bez szwanku. Jeżeli Below idzie za kawaleryą, to wtargnięcie to wywrze ten ważny skutek, że środkowa armia rosyjska będzie odcięta od armii północnej, zwłaszcza, że armia północna koło Dźwińska została zaatakowana przez przeważające siły.

Faktyczna ocena sytuacyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 23 września.

»Daily Mail« w artykule wstępnym pisze: Mieliśmy wierzyć, że Niemcy prawie że wystrzelali swój proch i że Turcy są zdemoralizowani. Ale odkąd to oświadczono, Niemcy zajęli Wilno i rozpoczął się atak na znaczną twierdzę Dźwińsk. Niemcy podjęli wielki ruch okrążający z wyraźnym zamiarem otoczenia grup wojska rosyjskiego. Co się tyczy zdemoralizowanych Turków, to korespondenci amerykańscy, jedyni bezstronni świadkowie, jakich mamy, nic nie donoszą o tym pożądanym fakcie. Jeżeli podobne nonsensa fantastyczne, jak te szczegóły o Niemcach i Turcyi, zyskiwały wiarę w pierwszych wysokich kołach, to jakżesz może zwykły śmiertelnik uzyskać należyte wyobrażenie o sytuacyi. Dziennik przeciwstawia postępowanie cenzury angielskiej sumiennym sprawozdaniom wojennym niemieckim do krajów neutralnych i powiada: Niemcy działają a my gadamy.

Zaburzenia w Smoleńsku i Kostromie.

Wiedeń, 23 września.

»N. W. Journal« donosi z Genewy: **W Smoleńsku przyszło do wielkich zaburzeń ulicznych,** w czasie których zdemolowano wiele sklepów. W Kostromie odbyły się **demonstracye tłumów stłumione przez oddział wojska.** W obu miastach wywołała je drożyzna; charakter demonstracyj wkrótce jednak **przybrał cechy akcyi politycznej, zwróconej przeciw rządowi.** Manifestanci rozwinęli chorągwie z napisami: »Zamiast wolności — knut« i »Przelewamy krew za ducha Plehwego i Pobiedonoscewa«.

Okrucieństwa Rosyan względem własnej ludności.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 23 września.

Biuro Wolffa donosi:

Naczelne kierownictwo armii niemieckiej już kilkakrotnie w swoich sprawozdaniach czyniło wzmianki o nieludzkiem traktowaniu, na jakie narażona jest ludność rosyjska ze strony cofającej się armii rosyjskiej. Szczegółowe doniesienia grup naszych wojsk przyniosły i przynoszą wciąż coraz to nowe wiadomości, jak bezwzględnie Rosyanie dla chwilowych korzyści poświęcają niewinną ludność. Wobec tego, że generalny sztab rosyjski usiłuje zaprzeczyć temu, przytacza Biuro Wolffa konkretne wypadki.

Pożyczka m. Wilna w Londynie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 23 września.

»Daily Chronicle« zwraca uwagę na interesa wierzycieli angielskich w Wilnie; w r. 1912 umieszczono pożyczkę miejską miasta Wilna w wysokości 450.000 funtów szterlingów w Londynie.

O zwołanie Dumy.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 23 września.

„Daily Telegraph“ donosi z Petersburga o wielkiem zgromadzeniu w Moskwie co następuje:

Podczas przygotowywania programu uchwalono postawić wniosek o wybór deputacyi z członków Dumy, ziemstw, reprezentacyj gminnych, jakoteż innych ciał publicznych, która przedstawiałaby możliwie wierny obraz usposobienia kraju. Nadto ma być postawiona na porządku dziennym kwestya rządu parlamentarnego. Zgromadzenie przygotowawcze było jednakże na tyle ostrożnem, że domagało się jedynie utworzenia gabinetu, posiadającego zaufanie kraju. Decyzya, która w tej sprawie będzie powzięta, da prawdopodobnie do poznania, że **utworzenie takiego gabinetu iść musi ręka w rękę z ponownem powołaniem Dumy.** Uchwalono, by przedstawiciele ziemstw i reprezentacyj gminnych przedewszystkiem odbyli osobne zebrania.

Według tego samego dziennika charakterystycznym dla panujących stosunków jest fakt, że także październikowcy w Moskwie odbyli odrębne narady pod przewodnictwem Guczkowa. Zgromadzenie to przyjęło rezolucyę, **domagającą się natychmiastowego zwołania Dumy** i wyrażającą gratulacye grupie dumskiej październikowców z okazyi współdziałania jej przy utworzeniu bloku. Nadto w rezolucyi wyrażono zasadę, że jedność narodowa jest nieodzownem założeniem dla zwycięskiego wyniku wojny. Wezwano robotników, by strajkami nie powstrzymywali produkcyi zapotrzebowania wojennego.

Manifest prawicowców.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 23 września.

Prawa grupa Rady państwa w odpowiedzi na program bloku Dumy wypracowała manifest, wedle którego wszelkie reformy liberalne ze względu na wojnę powinny być odroczone.

Pałac Taurydzki zamknięty kordonem wojska.

Berlin, 23 września.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Kopenhagi:

Na wniosek sekretarza Dumy Dankirowa postanowili członkowie Dumy, mimo odroczenia Dumy, pracować w dalszym ciągu w komisyach nad projektami ustaw, będących w przygotowaniu. Rząd przeszkodził jednak realizacyi tej uchwały, wydając rozkaz, by pałac Taurydzki, w którym, jak wiadomo, odbywały się obrady Dumy, **otoczono kordonem wojska.** Równocześnie zakazano posłom do Dumy wstępu do gmachu.

Pożyczka rosyjska w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 23 września.

(Agencya Havasa). Rosyjski minister skarbu Bark opuścił Paryż, by udać się do Londynu.

Zurych, 23 września.

»N. Züricher Ztg.« donosi z Hagi:

Konferencye rosyjskiego ministra skarbu Barka w Londynie mają na celu podjęcie pożyczki w sumie 80 milionów funtów szterlingów.

Zjazd cesarza Wilhelma z królem bawarskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Norymberga, 23 września.

(Biuro Wolffa). Wczoraj zjechał się tu cesarz niemiecki z królem Ludwikiem bawarskim, który wręczył mu buławę bawarskiego marszałka polnego.

Solidarność narodowa Bułgarów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 23 września.

Uwagę zwraca artykuł deputowanego Borysa Wazowa, gorącego zwolennika kierunku moskalofilskiego w sobranju, który to artykuł ukazał się w organie partyi Geszowa. Artykuł podnosi, że dla Bułgaryi wybiła godzina, w której wszelkie waśnie partyjne muszą ustać i wszyscy pragnący szczerze służyć ojczyźnie, muszą podać sobie ręce i z ufnością skupić się około rządu. Obowiązkiem patryotycznym obywateli jest w karności państwowej i narodowej oczekiwać przyszłych wydarzeń. Gdy sztandary Bułgaryi i jej armii zostaną rozwinięte, muszą być schowane wszelkie sztandary partyjne. Zjednoczenie narodowe wszystkich Bułgarów osiągnięte być może tylko przez jednolitą karną Bułgaryę.

Nowy Jork, 23 września.

„Associated Press“ donosi z Sofii, że w całej Bułgaryi zwłaszcza w stolicy panuje zupełny spokój. Różnice zdań, jakie jeszcze istniały przed kilku dniami, zniknęły. **Radosławow znajduje ogólne poparcie. Życzenie przyłączenia Macedonii góruje ponad innemi dążeniami.**

Bułgarski minister wojny u króla Ferdynanda.

Sofia, 23 września.

Jak donosi »Echo de Bulgarie«, **król Ferdynand przyjął na audyencyi ministra wojny Gekowa.**

Następca tronu Borys odwiedził prezydenta ministrów, dra Radosławowa i odbył z nim dłuższą rozmowę.

Radosławow o zadaniach Bułgaryi.

Wiedeń, 23 września.

»N. W. Journal« donosi w telegramie z Sofii:

Prezydent ministrów, Radosławow, zapytany o sytuacyę Bułgaryi na zewnątrz, odpowiedział, że jest ona w pełni zadowalająca. Rząd wstąpił na drogę, wiodącą do zjednoczenia bułgarskiego ludu i jest zdecydowany cel ten przy pomocy wszelkich środków osiągnąć.

Znaczenie mobilizacyi Bułgaryi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 23 września.

Dzienniki podkreślają wielkie znaczenie mobilizacyi bułgarskiej, która zwraca się przeciwko Serbii, podstępnemu towarzyszowi broni z pierwszej wojny bałkańskiej.

„Local Anzeiger“ oświadcza, że **polityczne interesy moralnie i wojskowo najzdrowszego z państw bałkańskich skłoniły króla Ferdynanda do przejścia do obozu mocarstw centralnych.** Czwórporozumienie chciało, by Bułgarya była ostatnią i najuboższą na Bałkanie. — W związku z mocarstwami centralnemi będzie ona przynajmniej tak silną, jak jej sąsiedzi.

„Tageszeitung“ powiada, że Bułgarya broni dobrej i słusznej sprawy: Pragnie i chce reprezentować swoje żądania, które są dla narodu bułgarskiego i dla państwa koniecznościami żywotnemi.

„Taegliche Rundschau“ sądzi, że stanowisko Bułgaryi będzie miało miarodajne znaczenie dla sytuacyi wojennej na Bałkanie i jest ciężkim ciosem dla ostatnich nadziei Anglii, Francyi i Rosyi w Dardanelach.

Podwyższenie podatków w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 22 września.

Doniesienie Biura Reutera. Dnia 21 września wniósł Mac Kenna w Izbie gmin **budżet wojenny** na bieżący rok finansowy i zapowiedział **podwyższenie podatku dochodowego o 40 procent,** oraz **opodatkowanie zysków z dostaw wojennych.**

Robotnicy przeciw powszechnej służbie wojskowej.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Chrystyania, 22 września.

Donoszą z Londynu: Angielska partya robotnicza urządza w niedzielę w całym kraju 4500 masowych zebrań przeciw obowiązkowi powszechnej służby wojskowej. Związek stowarzyszeń robotniczych grozi w proklamacyi strajkiem generalnym na wypadek wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej.

Rozłam w partyi konserwatywnej.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 23 września.

Współpracownik parlamentarny »D. News« donosi, że w partyi konserwatywnej z powodu kwestyi obowiązku służby wojskowej przyszło do rozłamu na dwa obozy. Wzrasta liczba tych konserwatystów, którzy nie chcą mieć nic wspólnego z formą, jaką przyjął ruch za obowiązkową służbą wojskową.

Odezwa w. mistrza wolnomularzy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 23 września.

»Osservatore Romano« stwierdza, że wczorajsza publiczna odezwa wielkiego mistrza wolnomularzy, miała podwójny tekst. Z tekstu przeznaczonego dla Rzymu cenzura wykreśliła ostre słowa: »potępienie obecnych usiłowań pokojowych«, — gdyż zawierają one aluzyę do papieża. Natomiast w tekście, przeznaczonym dla prowincyi, zwrot ten został niezmieniony.

»Osservatore Romano« zauważa przy tej sposobności, że usiłowania pokojowe papieża płyną z nauki Chrystusa, której ideały i cele wyższe są ponad interesy państw i dążą do usunięcia powodów wszelkich konfliktów między narodami. Takich prób pokojowych nie należy zaniedbywać ani stawiać im przeszkód, choćby to było dla wolnomularstwa niepożądane.

Ceny maksymalne ziemniaków.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 23 września.

„Wiener Ztg“ i „Dziennik ustaw i rozporządzeń“ ogłoszą jutro rozporządzenie ministeryalne z 22 września 1915, normujące ceny maksymalne dla ziemniaków. Postanowienia tego rozporządzenia różnią się od odnośnych zarządzeń roku poprzedniego w kilku punktach. Ceny dla ziemniaków jadalnych są niższe, równocześnie nowe ceny maksymalne gwarantują rolnictwu odpowiednie pokrycie kosztów produkcyi. Przewidziane jest także stopniowanie cen najwyższych. **W październiku i listopadzie ceny ziemniaków jadalnych wynoszą 8 K, dla ziemniaków przemysłowych i pastewnych 7 K, podwyższają się zaś w maju roku następnego na 11 względnie 10 K.** Wielki handel jest uprawniony do dodatku 40 h na 1 centnar metryczny. Nadto ze względu na koszta frachtu dozwolone są dalsze dodatki dla tych krajów, które zmuszone są do sprowadzania ziemniaków z zewnątrz. Krajowe władze polityczne są upełnomocnione do ułatwiania poboru ziemniaków z obszarów produkcyi do obszarów konsumcyi tegoż kraju, podwyższając odpowiednio ceny maksymalne. Podnieść nadto należy, że także ceny detaliczne uregulowane zostały w tem rozporządzeniu. Granica najwyższa ustalona jest na 40% cen handlu wielkiego. Pojęcie handlu detalicznego oznacza, że sprzedawana ilość nie może przekraczać 10 cntn. metr. Przez to ograniczenie pod pojęcie handlu detalicznego podpada także bezpośrednia styczność producenta z konsumentem. Rozporządzenie wchodzi w życie 1 października.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 23 września.

Stan zdrowotny kraju.

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi: Dnia 21 b. m. stwierdzono następujące wypadki cholery azyatyckiej: 1 w pow. kałuskim, 20 dodatkowo zgłoszonych w 7 gminach pow. Lwów, 2 (1) pow. Rohatyn, 10 (2) pow. Sokal, 89 (5) po części dodatkowo zgłoszonych pow. Żydaczów.

Od 12 do 18 września w Galicyi i na Bukowinie stwierdzono u ludności miejscowej 197 wypadków tyfusu plamistego w 13 powiatach a 34 gminach.

Protest posła estońskiego.

Petersburg. Poseł estoński Kremot wręczył ministrowi spraw wewnętrznych zażalenie, że policya rosyjska w Rewlu zdarła szyldy z napisami estońskimi i podeptała je. Poseł domaga się, by polecono gubernatorowi, aby nie obrażał świętych uczuć ludu estońskiego.

Pożar w kopalni.

Haga. »N. Courant« donosi z Londynu: Wskutek pożaru w jednej z kopalń w Exhall odciętych zostało 300 górników. 10 zwłok wydobyto.

Wylew Gangesu.

Londyn. (Biuro Reutera). Z Lucknowa (miasto w Indyach przedgangesowych) rozeszła się 19 bm. pogłoska, że wskutek wylewu Gangesu 18.000 domów zawaliło się, a 80.000 ludzi, to jest trzecia część ludności pozostała bez dachu.

SKŁADKI.

Na fundusz im. Piłsudskiego

złożył w administracyi »Nowej Reformy« S. Altschüler, akcesista w c. k. szpitalu rezerw. w Rzeszowie, 25 K.

Na »Ognisko dzieci legionistów w Zakopanem« pod kierunkiem p. Paszkowskiej

złożyła w administracyi »Nowej Reformy« St. Maliszowa 10 K.

Dla »Staruszki«

złożyła w admin. »Nowej Reformy« F. W. 5 K.

Dla ofiar wojny

w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“: Maszyniści kolei państw. w Suchy 26 K (50 K na fundusz wdów), zebrane przy pożegnaniu kolegi Haberstocka; N. N. 20 K jako honoraryum dla adwokata N.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Poszukiwanie zaginionych.

Kto (może z jeńców-inwalidów) wie o dalszym losie lub miejscu pobytu **Tadeusza Gębarowicza,** jednorocznia-ka 95 p. p., który w jesieni 1914 został ranny pod Mołotkowem, Majdanem i dostał się do niewoli, a przez 2 dni leżał w rosyjskim szpitalu w Stanisławowie, tu ślad zanika, a żadne urzędowne i nieurzędowne instytucye nic, pomimo starań, o nim donieść nie potrafiły — raczy donieść pod adresem **Teofila Gębarowicza,** radcy kol. państ. w Stanisławowie, Romanowskiego 17. Ewentualne koszta będą zwrócone z podziękowaniem. 4518 1 4

Stanisław i Jadwiga Gębczyńscy w Warszawie. Prosimy o wiadomości o Was — jesteśmy zdrowi w Tarnowie. Korespondencya listowna dotąd niemożliwa. — **Zygmuntowie Dzikowscy.** Uprasza się dzienników warszawskich o powtórzenie tego ogłoszenia. 6517 1 3

Koncypient adwokacki

z jednoroczną praktyką sądową i jednoroczną adwokacką, wolny od wojska, szuka posady. Zgłoszenia przyjmie Sylwester Polakowski. Nowy Sącz, ulica św. Kunegundy 3. 6502 1 3

Pracownia malarska

z pokojem, przedpokojem, elektr. światłem, do wynajęcia: ul. Lubomirskiego 43. 6503 1 2

Mąka pszenna!

Pod gwarancyą czystej 5 kg białej mąki O.gg. 6 K, mąki do gotowania przedniej 5 K, opłatnie, z opakowaniem Dom wysyłkowy Buchwald, Bégaszentgyörgy (Banat). 6465

W Andrychowie

w rynku, przy samym kościele jest sklep z towarami mieszanemi zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość u M. Pukalskiej w Andrychowie. 6504 1 3

? ? Zagadki ? ?

w 22 rodzajach i 620 przykładach, zebrane i pomnożone przez Stefana Zaleskiego, wyszły już z druku.

Interesująca ta nowość literacka, zawierająca wszelkie możliwe rodzaje zagadek (podchwytniki, szarady, logogryfy, domyślniki, anagramy, palindrony, kalembmry, homonimy, łamigłówki, zagadki rachunkowe, figielki geometryczne, pytania praktyczne, rebusy, obrazki w obrazkach i t. d.), dostarczając przyjemnej rozrywki umysłowej dla dzieci i starszych, kształci znakomicie bystrość umysłu swą obfitą i do celów wychowawczych zastosowaną treścią i przez te zalety staje się bardzo pożytecznym podręcznikiem dla każdego domu i każdej szkoły początkowej. — Cena egzempl. skartonowanego 2 kor., na lepszym papierze, w ozdobniejszej oprawie (na podarki) 3 kor. Do nabycia w Składnicy pedagogicznej w Krakowie, ul. Batorego 1 i w księgarniach. Na poleconą przesyłkę należy dołączyć 45 hal.

Tamże jest również do nabycia **Elementarz krakowski** do nauki domowej i na kursach dla analfabetów, ułożony przez Stef. Zaleskiego. — Cena egzempl. 30 hal. 6497 1 2

Poszukuję

mieszkania frontowego, złożonego z 2 pokoi i kuchni, na I lub II p., w pobliżu ul. Pędzichów. Zgłoszenia do biura inseratów i dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 6514

Pomocnik handlowy

bławatnik, potrzebny zaraz do firmy **Antoniego Uwiery, Lwów.** — Oferty należy adresować: **Antoni Uwiera, Piotrków,** Centralne mag. Leg. 6521 1 3

Posady

gorzelnika maszynisty lub mechanika do wszelkich maszyn rolniczych, także kierownika gospodarstwa, poszukuje mężczyzna lat 45, żonaty. Posiada bardzo dobre świadectwa. Mówi po polsku, czesku i niemiecku. Posadę może objąć zaraz. Zgłoszenia: **St. Lorenz, Baranów.** 6441 1 4

Nauczyciel

łaciny i polskiego w **Wiedniu** potrzebny dla ucznia prywatnego III klasy. Zgłoszenia pod adresem: **A. D.,** Wien, VIII., Trautsohngasse 2. 6500 2 6

Do Warszawy

jadę w sprawach handlowych; podejmuję się załatwić i cudze sprawy handlowe. Wiadomość w Biurze dzienników J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. 6483 2 4

Ukończona konserwatorzystka

(uczenica prof. Lalewicza), z egzaminem państwowym udziela nauki gry na fortepianie, oraz teoryi muzycznej i harmonii. Ul. Siemiradzkiego l. 25, II p., drzwi na prawo. Zgłoszenia między g. 11—1. 6508 1 2

Mieszkania

złożonego z 2—3 pokoi z komfortem umeblowanych **poszukuję.** Zgłoszenia z podaniem warunków **Babicz** poste restante **Kraków.** 6509 1 3

Kucharka

w średnim wieku, umiejąca berdzo dobrze gotować, znająca się doskonale na gospodarstwie domowem, mówiąca po polsku i niemiecku, poszukuje miejsca jako gospodyni u samotnego mężczyzny, od 15-go listopada. Helena Lakomy u p. Sikorowej we dworze, Siersza Wodna. 6437

Nadpsute prowianty

jak: mąka, ryż, krupy, groch, fasola, ziemniaki i t. d. **kupuję.** Zgłoszenia wraz z próbkami: **Gabryel Dekorde, Kraków, plac Szczepański l. 8.** 6523 1 10

Pokój duży

słoneczny, z werandą, z meblami lub bez, ewentualnie z utrzymaniem, przy ul. Księcia Józefa 135 (willa pod Matką Boską), od 1 października do wynajęcia. 6295 1 2

Wyjeżdżam

do Częstochowy i Warszawy, podejmuję się załatwień handlowych i techn. B. Kolaczek, ul. Rakowicka l. 4, parter. 6511 1 3

Pokój

duży, frontowy, słoneczny, zaraz do wynajęcia dla panów lub dla pań z wiktem lub bez. Ul. Felicyanek 15, II, Nr drzwi 22. 6513 1 3

Niemka

lat 19, poszukuje posady do dzieci od lat 2 wzwyż. Zgłoszenia pod **M. K.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6484 2 3

Zaraz do sprzedania

elegancka, kompletna sypialnia. — Scheuer, Jasna 6, od 8—9 i od 1—2. 6493 2 2

Uczeń

z ukończoną czwartą klasą gimn. (lub równorzędną), znajdzie umieszczenie jako praktykant. Droguerya M-rów J. Hanaka i Spółki, Kraków, Szewska 5. 6490 2 3

Do wynajęcia

sypialnia, pianino, lustra; do sprzedania: meble, wanna, porcelana, futra, srebro, oleodruki. Od 10—12, ul. Lenartowicza 14, I p., na lewo. 6494 2 3

Koncypient

z praktyką sądową i półroczną adwokacką szuka posady. Zgłoszenia: S. Polakowski, Nowy Sącz, ul. św. Kunegundy l. 3. 6468 2 2

Przedsiębiorstwo fabryczne

poszukuje panny lub wdowy do natychmiastowego wstąpienia na prowincyę, niedaleko Krakowa. Zgłoszenia list. pod **F. N.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6476 2 2

Trafika

w śródmieściu, poszukuje zastępcy. Wiadomość: ul. Kremerowska 2, II p., drzwi na lewo. 6482 2 2

Panna

intelig., z kilkolet. prakt. w sklepie masarskim, z dobremi poleceniami przyjmie miejsce kasyerki lub ekspedyentki lub też samodzielne prowadzenie interesu. Zgłoszenia pod **J. K.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6481 2 6

Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17. 6289 8 8

Potrzebna

duża ilość **kapusty białej, włoskiej, marchwi jadalnej i pietruszki.**

Oferty z podaniem cen loco stacya załadowcza, pod adresem Dyrekcyi arcyksiążęcych fabryk w Izdebniku koło Kalwaryi. 6478 2 3

Kupię urządzenie sklepowe

do handlu korzennego. Zgłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, pl. WW. Świętych 11. 6495 2 2

Kamienicę

I-p., z restauracyą i kawiarnią, solidnie zbudowaną, w śródmieściu w Żywcu, dochód około 6000 koron, potrzeba gotówki 20.000 koron, sprzeda firma J. Ropski, biuro konc. przez c. k. Namiestnictwo dla handlu i przemysłu, Kraków, ulica Szewska 5. 6383 3 4

PAPY DACHOWE

piaskowane i bez posypki polecam i mogę natychmiast dostarczyć w każdej ilości: **PAPY DACHOWE** bez teru; **PURPURIT,** papę czerwoną; **CORIOLIT** bez teru, nalepszy materyał do krycia, nie potrzebuje przez szereg lat smarowania; **ASFALTOWE PŁYTY IZOLACYJNE,** posypane żwirem, trocinami lub korkiem, z wkładką ołowianą lub tak zwanym filcem angielskim; **DESTYLOWANY TER i LAKIER DACHOWY** z węgla kamiennego; **Specyalność: CHRYSTOL,** nie spływa i nie kapie, używa się na zimno, odnowienie smarowania tylko co pięć lat; **CEMENT DRZEWNY, CARBOLINA, CZERWONY LAKIER DACHOWY, ASFALT NATURALNY I SZTUCZNY** w bryłach i beczkach na posadzki; **ASFALT ŚCIENNY** do izolowania murów wilgotnych; **PRZYJMUJE WYKONANIE KOMPLETNYCH POKRYĆ DACHOWYCH I WSZELKICH ROBÓT ASFALTOWYCH. — Cenniki, próbki i opisy bezpłatnie.**

EMIL KUZNITZKY OŚWIĘCIM DWORZEC.

NAJWIĘKSZA GALICYJSKA PAROWA FABRYKA PAPY DACHOWEJ I ASFALTU.

5561 15 16

Leśnik

b. stypendysta, lwowska Szkoła lasowa galic. Wydziału krajowego, 15 lat praktyki w dużych majątkach, zamiłowany hodowca zwierzostanu, poszukuje posady. Poważne rekomendacye. Zgłoszenia pod „Leśnik" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6460 3 3

Inteligentna rodzina

przyjmie studenta lub panienkę na mieszkanie. Wiad.: ul. Czysta l. 6, II piętro, na lewo. 6458 3 3

Pianola

z nutami, zupełnie jak nowa, do sprzedania za 600 koron. Oglądać można u stroiciela Słotwińskiego, ul. Dunajewskiego l. 3. 6464 2 3

6 pokoi

łazienka, kuchnia, przedpokój, elektryka, telefon, na I piętrze, zaraz do wynajęcia. Dębniki, ul. Zagrody, w pięknej willi, w przyjemnem położeniu. Willa ta jest do sprzedania. 6443 2 3

Sklep naftowy

urządzony na sposób drogueryi, z towarem i doborową klientelą, zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia; względnie poszukuje się prowadzącego sklep za kaucyą. — Miączyński, Przemyśl, ul. Grunwaldzka 59. 6442 2 2

Akompaniament

oraz lekcyj gry na fortepianie udziela pod przystępnemi warunkami b. uczennica dyr. Żeleńskiego. Zgłoszenia pod „Akompaniament" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6439 2 3

Zbiorowe lekcye

dla uczniów i uczenic szkół średn. organizuje grono nauczycieli i nauczycielek. Materyał poszczególnych przedmiotów z każdej klasy przechodzi się w ciągu 6 tygodni, pozatem nauka jęz. francuskiego i konwersacya w kompletach 2—5 osób. Cena 10 kor. miesięcznie od osoby. Tymczasowe zgłoszenia list.: „Komplety", biuro dzienników, ul. Szczepańska 9. 6451 2 3

Pomocnika

handlowego, rutynowanego, wolnego od wojska, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia firma Filip Haas i Synowie, ul. Sławkowska 12. 6447 3 3

Przyjmę

bieliznę do prania do domu. Ulica Felicyanek l. 23, w oficynach, na parterze. Marya Leśniak. 6457 2 2

Płatniczego

z kaucyą poszukuje firma L. Lewicki, Kraków, Rynek 15. 6455 3 3

Student VI kl. gimnazyalnej

poszukuje lekcyj z niższych klas. Przygotowuje również do egzaminu prywatnego. — Zgłoszenia listowne pod **A. G.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6422 3 3

Zima się zbliża, róbmy zapasy!

Polecam, póki zapas starczy, opłatnie, z opakowaniem zadarmo

Przewyborny koniak we flaszkach

1 litr	3 K 60 h	w beczułkach
0·7 „	2 „ 80 „	począwszy od
½ „	1 „ 90 „	¼ hl 1 litr 2
¼ „	1 „ 10 „	K 80 h, z be-
⅛ „	„ 70 „	czułkami za-
1/16 „	„ 40 „	darmo, opłat.

Przesyłka pocztą na próbę, zawierająca 2 oryg. flaszki najlepszego koniaku, ze skrzynką zadarmo, opłatnie 6 K 80 h.

Najlepsza herbata Souchong 1 kg 12 K opłatnie. 6430 3 5

Wysyłki w każdej ilości uskutecznia Eug. Kratochvil, Tihové Sviny (Szweinitz), Bohemia I.

Handel towarów korzennych

Michał Hanusz, Kraków, Karmelicka l. 42, przyjmie praktykanta. 6419 3 4

Ziemniaków

stołowych około 400 cetnarów m. potrzebuje Skład artykułów spożywczych funkcyonaryuszów c. k. kolei państwowej. Cenę wraz z próbką prosimy nadesłać: Kraków, Kurniki l. 3. 6370 3 3

Wiktorya Podbielska

krawczyni

w Krakowie, Poselska 20

parter, poprzeczna oficyna. 6420 3 0

Sypialnia jasna jesionowa

pianino czar. dobre, kredensy nowe, używ. i antyczne, stoły rozs., dużo sypialń, kilka now. i używ., garnitury, konsole, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór różnych mebli now., używ. i ant. po przystępnych cenach. w składzie mebli 5824 8 10

M. Telesznicka, ul. Floryańska l. 49, I p.

Spółka kredytowa i handlowa

w Przeworsku

przyjmie natychmiast **pomocnika biurowego** z płacą początkową 80 do 100 K.

Warunki: Piękne pismo, umiejętność rachunku, nieprzekroczony wiek 35 lat.

Podania z odpisami świadectw, własnoręcznie napisane, wnosić należy do **30 września b. r.** Podania nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi. 6475 2 2

L. i G. Kaden Towarzystwo Akcyjne

Kraków, ul. Dunajewskiego 6. Filia we Lwowie, ul. Jagiellońska 8.

Jeneralne zastępstwo Oddziału ceramicznego austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Pradze — — poleca:

Posadzki kamionkowe, rury kamionkowe, flizy fajansowe — Piece kaflowe gładkie i deseniowe — Cement portlandzki, wapno hydrauliczne, wapno skaliste, gips. Dachówkę ciągnioną i tłoczoną, papę dachową ogniotrwałą. — Farby chemiczne i ziemne z własnej fabryki w Krzeszowicach i t. d. 6526 1 5

Towarzystwo fabryczne

robót budowlano-stolarskich, wyrobu mebli i portali z o. p.

(Bautischlerei, Möbel- und Portalfabrik, Gesellschaft m. b. H.)

w Morawskiej Ostrawie

podejmuje się wszelkich robót budowlano-stolarskich. Specyalna fabryka do wyrobu okien, drzwi, ścian oszklonych, i t. d. Budowa portali, wyrób mebli, urządzeń dla hoteli i kawiarń, mebli biurowych i urządzeń wewnętrznych. 6528 1 12

ZAWIADOMIENIE.

Od dnia 1 września 1915 r. jest mój skład fabryczny napowrót otwarty **w Krakowie, przy ul. św. Krzyża L. 7.**

Z poważaniem

ZYGMUNT FLUSS

C. i k. nadworna 5916 9 12

sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia.



5773 19 0

5 h Przewyborne 5 h

Kostki rosołowe

w opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990.

Pierwsza kraj. pracownia

Tadeusza Laszkiewicza

Kraków, św. Marka l. 8

wykonuje: Szyldy, napisy, orły dla sprzedaży tytoniu i rządowe na blasze, drzewie, ceracie i szkle, malowane lub trawione. Szyby ornament. matowe, oraz lakiernictwo galanteryjne. 6191 8 10

Jak sobie pomagać

gdy dochody nie wystarczają? Najlepiej przez uczciwy zarobek poboczny, który od zaraz mogą uzyskać w przedsiębiorstwie polskiem osoby sumienne (także panie), mające trochę znajomości. Zajęcie zaszczytne, obok zajęcia zwykłego. Nie potrzeba do niego ani pieniędzy, ani osobnej wprawy. Zgłoszenia adresować: Postschliessfach 254, Poznań-Posen. 6366 3 6

Słoneczne 3 pokoje

przedpok., kuchnia, łazienka, na I lub II p., przy ul. Kołłątaja 12 od października do wynajęcia. 6351 6 6

Retuszera

zdolnego lub retuszerkę, oraz chłopca lub pannę do praktyki przyjmie fotograf Planner, Bochnia. Kazimierza Wiel. 75. 6377 5 5

Nowa

mapa miesięczna

z oznaczeniem pozycyi wojsk w Rosyi, Francyi, Włoszech i Turcyi wyjdzie z druku 25 b. m. Za nadesłaniem 80 h wysyła księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17 (R). 6452 3 9

Lekcye

z matematyki i fizyki w ; kre 8 kl. gimn. przyjmie słuchacz III r. uniw. Zgłoszenia list. pod „H. Ch." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6361 4 5

Jabłka

zimowe w doborowych gatunkach, oraz gruszki jesienne poleca w większej ilości i przyjmuje już teraz zamówienia Ogród w Zatorze. Ceny listownie. 6354 4 5

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 6089 7 10

Dra TARNAWSKIEGO Lecznica w Kosowie

(st. kol. Zabłotów) otwarta na sezon jesienny jako pensyonat z leczeniem domowem. — Ceny dziennego utrzymania z opieką lekarską 6—10 kor. od osoby. 6279 5 6

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE.

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, i.t.d.

specyalne lecznicze 17 41 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i droguer... Cennik na żądanie franco

Baczność Rolnicy!

Nawozy sztuczne

mianowicie:

Superfosfaty i tomasyne

najlepszej jakości

z fabryki Towarzystwa akcyjnego LIBAN

poleca i sprzedaje 6039 6 6

Zarząd składu sztucznych nawozów, w Krakowie, ul. Zacisze 9 przy składach towarowych **BANKU HIPOTECZNEGO.**

Godziny urzędowania: od 7 rano do 6 wieczorem.

MYDŁA

3—4 wagonów do zbycia miękkiego, białego mydła domowego, 50 kg szafel 17 K 75 h. Mydła jędrnego za 100 kg 178 K 50 h, w 50 kg skrzynkach; krajanego w ¼, ⅛, 1 kg kawałkach, ze składu Wiedeń, za przesłaniem należytości. — —

Aero-Werk — — Wiedeń, VI., Amerlingstrasse 19. 6430 2 6

Ogłoszenie.

C. k. Szkoła położnych w Krakowie otwiera w październiku b. r. rok szkolny 1915/1916 dla kandydatek na akuszerki.

Kandydatki na uczenice mają się zgłosić pisemnie lub ustnie do c. k. Szkoły położnych w Krakowie w szpitalu św. Łazarza, ul. Kopernika 17, do **dnia 4 października 1915 r.** 6472 2 2

L. 4712/15. 6376 3 3

Obwieszczenie.

Zawiadamiamy P. T. interesowanych, iż

Zakład Zastawniczy

funduszu podupadłych mieszczan w Tarnowie

po sprowadzeniu zastawów z wiedeńskiego depozytu, **rozpocznie zwykłe swe urzędowanie**

dnia 18 września b. r.

Od powyższego dnia można więc w tymże Zakładzie Zastawniczym złożone zastawy wykupować, nowe zastawy zastawiać, odsetki od zastawów opłacać, wkładki oszczędnościowe lokować (5½% od dnia włożenia do dnia podjęcia; podatek rentowy opłaca Zakład Zastawniczy z własnych funduszów).

Zauważamy, **iż właściciele zastawów, obecnie w pomienionym Zakładzie Zastawniczym złożonych, będą obowiązani uiścić koszta zabezpieczenia zastawów przed inwazyą nieprzyjacielską w wysokości 2½% od sumy, na zastawy te wypożyczonej.**

Z KOMISYI UBOGICH:

Burmistrz **Dr Tertil.**

Tarnów, dnia 12 września 1915.

„Jahra"

Petrogen Shampoon

najlepszy środek do mycia i pielęgnowania włosów. — Wyrób i główny skład: **Apteka F. Gralewskiego w Krakowie.** — Wszędzie do nabycia. 4481 25 50

Droguerya „Sanitas"

Kraków, ul. Długa 18, poszukuje ucznia na praktykę z ukończoną 4 klasą gimnazyalną. Zgłoszenia osobiste przyjmuję między g. 4—6. 6395 3 3

WĘGLE i KOKS

ma na sprzedaż

J. SWIRCZEK

hurtowny handel węgli

Mor. Ostrawa 6411 4 5

Bandaże

przepuklinowe, opaski brzuszne. Cenniki franco. Reparacye. L. Polaczek, Sambor 12. 6349 6 6

Kupię futro

długie (płaszcz), z najlepszych, perskich baranków, nowe lub mało używane. Zgłoszenia pod 6195 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6195 3 3

W najbliższych dniach rozpoczynamy

praktyczny kurs

jęz. niemieckiego

z opłatą miesięczną 5 kor.

Kursy Ansona

ul. Szewska 17. 6290 5 5

Fasye podatkowe

sporządza i udziela odnośnych informacyi konc. Biuro zawodowe (dawniej Dunajewskiego 2), obecnie Dunajewskiego 9, lokal Krakowskiego Biura ogłoszeń, na razie tylko w środy i soboty od 3 do 7, w niedziele i święta od 10—1. 6138 7 10

Fortepiany i pianina

używane kupuję. Zgłoszenia pisemne: Wolska 5, II., lub ustne Wolska 7, parter, na prawo. Helena Smolarska, od 4—6. 6446 2 4

Po najlepszych cenach

kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 5670 12 20

!!! Polacy !!!

Pierwszorzędny polski lekarz dentysta **Dr H.** ordynuje lecznicze i wykonuje roboty techniczne za skromnem honoraryum. Wiedeń, I., Spiegelgasse (tuż obok Grabenu) Nr 13, III/9. Telefon 20/VIII. Ordynacya od godziny 2—6, w niedziele od 9—12 rano. 5008 18 19

Węgierski miód deserowy

z poręczeniem naturalny, pszczelny wyrób, zastępujący masło i mleko, 5 kg za 12 K wysyła opłatnie za zaliczką Dr Bajor, pszczelarz, Budapest, I., Városmajorg. 42. 5945 14 15

Przewyborne winogrona

stołowe lub zdrowe tegoroczne orzechy, 5 kg 3·50 K, bardzo dobre jabłka, gruszki soczyste, prawdziwe śliwki, pigwy, 2·50, wysyła Jenö Müller, właściciel winnicy, Kiskunhalas (Węgry). 6328 8 10

Bardzo piękne

karty pocztowe żołnierskie i wojenne, w bardzo wielkim wyborze nabywać można u firmy.

Franciszek Wenzel

fabryka kart pocztowych

Brumów (Braunau) Czechy

Za przesyłkę próbną 5 K z góry. Cennik kart, przyborów do pisania, kalendarzy reklamowych i kieszonkowych za darmo. 6262 6 16

Części do

maszyn do szycia

poleca i wszelkie naprawy uskutecznia **H. Niemetz,** mechanik, **Kraków,** ulica Karmelicka l. 15. 5416 10 10

Od 4 koron Suknie damskie od 1 korony Sukienki dla dzieci

przyjmuje się do roboty: Ulica Karmelicka 7, II. piętro, kamienica w podwórzu. 6300 3 0

Pokoje umeblowane

na czas krótki i dłuższy. — Ul. Sobieskiego l. 16 c, II piętro, na prawo. 4368 27 0

Uczenica konserwatoryum

kurs wyższy, udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Sobieskiego l. 6, parter, na lewo. 59805 0

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.